

Sygn. akt IV W 271/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 roku

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w W. w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Magdalena Goldschneider

Protokolant: Karolina Jeżowska

w obecności oskarżyciela publicznego: -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21.04.2016 r.

sprawy **M. K.**

syna L. i K.

ur. (...) w P.

obwinionego o to, że:

W dniu 18 października 2015 r. ok. godz. 12:43 w W. przy skrzyżowaniu ulic (...)/Portowa, kierując pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) spowodował zagrożenie w ruchu drogowym poprzez nieustąpienie pierwszeństwa pojazdowi znajdującemu się na drodze z pierwszeństwem przejazdu, w wyniku czego zderzył się z pojazdem marki A. o nr rej. (...) kierowanym przez P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

**orzeka**

- I. obwinionego **M. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV W 271/16

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 października 2015 r. około godz. 12.40 w W. P. P., kierujący pojazdem marki A. o nr rej. (...), poruszał się ul. (...), oznaczoną znakiem drogowym D-1 „droga z pierwszeństwem przejazdu”, zmiierzając od strony ul. (...) w kierunku ul. (...). Warunki drogowe - mimo padającego deszczu - były dobre, oznakowanie jezdni prawidłowe, w miejscu poruszania się pojazdu dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h. P. P. wiedział, że chce skręcić w przecznicę w prawo, jednak nie wiedział dokładnie, w którą ulicę. Minął jedną z przecznic i w chwili zbliżania się do kolejnej-skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), około 20-30 m przed skrzyżowaniem, P. P. zasygnalizował zamiar skrętu w prawo (tj. w ul. (...)), poprzez użycie kierunkowskazu prawego oraz wyraźne zmniejszenie prędkości z jaką pojazd się poruszał. Mężczyzna nie znał rozkładu ulic, w wyżej wymienionym miejscu był po raz pierwszy; sądził, że ulica w którą zamierza skręcić, to ul. (...).

W tym samym czasie, kierujący samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) M. K., poruszał się ul. (...). Mężczyzna zatrzymał pojazd, tuż przed skrzyżowaniem z ul. (...), tj. w miejscu obowiązywania znaku drogowego A-1 „ustęp pierwszeństwa”. Ww. zamierzał włączyć się do ruchu poprzez wykonanie manewru skrętu w ul. (...). Zatrzymanie pojazdu wynikało zaś z konieczności ustąpienia pierwszeństwa przejazdu samochodom poruszającym się ul. (...). M. K., stwierdziwszy że nadjeżdżający z jego lewej strony kierujący pojazdem marki A. o nr rej. (...) zamierza skręcić w ul. (...) – na co wskazywały radykalne zmniejszenie prędkości pojazdu oraz użycie przez kierującego nim stosownych znaków świetlnych – upewniwszy się, że brak jest ku temu innych przeszkód, wjechał na skrzyżowanie. Jednocześnie, kierujący pojazdem marki A., P. P. zdecydował o kontynuacji jazdy ul. (...) i również wjechał na skrzyżowanie z zamiarem jazdy na wprost. W efekcie powyższego, doszło do zderzenia obu pojazdów. Obaj uczestnicy kolizji zostali poddani badaniu elektronicznym urządzeniem pomiarowym A.-Sensor, celem ustalenia ewentualnej obecności alkoholu w wydychanym powietrzu, z wynikiem negatywnym.

W wyniku kolizji w samochodzie marki T. (...) o nr rej. (...) powstały liczne uszkodzenia w postaci: wgniecenia lewych, tylnych drzwi, wgniecenia progu pod lewymi, tylnymi drzwiami oraz wgniecenia lewego, tylnego błotnika. W pojeździe marki A. o nr rej. (...) uszkodzeniu uległa przednia tablica rejestracyjna; nadto stwierdzono zarysowanie powierzchni lakierniczej po lewej stronie przedniego zderzaka oraz wyczepienie z zaczepów, po obu stronach pojazdu, przedniego zderzaka. Nadto, wskutek zdarzenia, obrażeń ciała w postaci stłuczenia stawu kolanowego oraz odcinka szyjnego kręgosłupa doznał M. K.. Były to obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni.

Przebieg kolizji zarejestrowano przy pomocy kamery, znajdującej się w pojeździe jadącym bezpośrednio za (...) o nr rej. (...), kierowanym przez P. P..

#### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:***

wyjaśnień obwinionego (k. 48 oraz zapis rozprawy głównej z dn. 21.04.2016 r., 00:05:27-00:15:26), zeznań świadka P. P. (k. 20 oraz zapis rozprawy głównej z dn. 21.04.2016 r., 00:17:04-00:24:47), zeznań świadka M. B. (zapis rozprawy głównej z dn. 21.04.2016 r., 00:26:49-00:28:26), notatki (k. 1-2), kserokopii prawa jazdy (k. 3a), protokołów badania stanu trzeźwości (k. 4-6), protokołu oględzin miejsca wraz ze szkicem (k. 7-9), protokołów oględzin pojazdów (k. 10-13), notatki (k. 14), karty informacyjnej (k. 27-29), zapisu z płyty (k. 30), szkicu (k. 31, 36), opinii sądowno – lekarskiej (k. 33), dokumentacji fotograficznej (k. 39).

W toku prowadzonych czynności wyjaśniających obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, w dniu zdarzenia, dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) zatrzymał się, celem przepuszczenia pojazdu jadącego ul. (...) z kierunku ul. (...). Obwiniony potwierdził, że widział nadjeżdżający z lewej strony pojazd marki A.; jego kierowca włączył prawy kierunkowskaz oraz zmniejszył prędkość jazdy, czym zasygnalizował zamiar skrętu w ul. (...). Obwiniony był pewien, że kierujący pojazdem marki A. wykona manewr skrętu w prawo, albowiem sygnał świetlny przez niego nadawany powtórzył się czterokrotnie. Według obwinionego to P. P. nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie; jak stwierdził M. K., mężczyzna przyznał w obecności obwinionego, że swoim zachowaniem przyczynił się do powstania kolizji, albowiem dopiero w ostatniej chwili stwierdził, że ul. (...) nie jest ulicą, w którą pierwotnie planował skręcić.

W postępowaniu jurysdykcyjnym, podczas rozprawy głównej w dniu 21 kwietnia 2016 r. obwiniony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził złożone uprzednio wyjaśnienia oraz uzupełnił je poprzez dodanie, że kierujący pojazdem A. o nr rej. (...) włączył kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skrętu w ul. (...) po minięciu wcześniejszej przecznicy, tj. około 20 – 30 m przed skrzyżowaniem, na którym doszło do kolizji. Kierujący A. poruszał się z przepisową prędkością. Po zderzeniu pojazdów obwiniony pierwszy podszedł do drugiego z uczestników zdarzenia, chcąc się upewnić czy nie odniósł on żadnych obrażeń; ten trzymał telefon przy twarzy, wzywał Policję. Obwiniony oświadczył, że prawo jazdy posiada od 2000 roku, pokonuje średnio 6 tysięcy km rocznie, nie jeździ przy tym dużo po mieście.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za wiarygodne w całości, albowiem znajdują one potwierdzenie w treści pozostałego zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Obwiniony zgodnie z prawdą zrelacjonował przebieg zdarzenia z dnia 18 października 2015 r., opisał warunki drogowe panujące w okolicy skrzyżowania ul. (...) z ul. (...), wzajemne ułożenie względem siebie pojazdów uczestniczących w kolizji - tak przed zderzeniem jak i po nim - wreszcie odniósł się do zachowania obu kierujących wskazując, że sam zachował się w sposób zgodny z przyjętymi w ruchu drogowym zwyczajami. W ocenie obwinionego, kierujący pojazdem A. o nr rej. (...) wywołał swoim zachowaniem mylne wyobrażenie o istniejącym po jego stronie zamiarze wykonania manewru skrętu w prawo, w efekcie czego obwiniony, włączając się do ruchu poprzez wjazd na ul. (...), postąpił w sposób prawidłowy, dochowując wymaganej w tych warunkach ostrożności. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawdziwości twierdzeń obwinionego, albowiem te zostały w pełni potwierdzone treścią zeznań świadka P. P., będącego drugim z uczestników kolizji. Świadek ten odniósł się do wszelkich okoliczności podnoszonych przez obwinionego; żadnej z nich nie zanegował. Ww. potwierdził w szczególności, że dojeżdżając do skrzyżowania ulic zmniejszył prędkość oraz włączył kierunkowskaz prawy, albowiem przekonany był, że zbliża się do ul. (...), w którą planował następnie skręcić. Mężczyzna w ostatniej chwili zorientował się, że jest w błędzie co do swojej lokalizacji i podjął decyzję o jeździe na wprost. W tym momencie na skrzyżowanie wjechał już M. K.; żaden z kierujących nie miał możliwości uniknięcia zderzenia. Co istotne, P. P. przyznał, że swoim zachowaniem mógł wprowadzić obwinionego w błąd, co do zamiaru wykonania manewru skrętu w prawo, czym przyczynił się do powstania kolizji.

Przytoczone okoliczności, znajdują również potwierdzenie w zapisie obrazu, utrwalonym za pomocą kamery, umiejscowionej w pojeździe, który w chwili zdarzenia poruszał się ul. (...) bezpośrednio za pojazdem marki A. o nr rej. (...). Dołączone do akt sprawy nagranie nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wersja zdarzeń przedstawiona przez obwinionego M. K. oraz świadka P. P. odpowiada prawdzie.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich treści.

Mając powyższe na względzie należało uznać, że przebieg zdarzenia jest w zasadzie bezsporny. Nie ulegało również wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną kolizji było wjechanie obwinionego z drogi podporządkowanej w tor ruchu pojazdu jadącego z pierwszeństwem przejazdu. Zasadniczą kwestią wymagającą wyjaśnienia była ocena winy obwinionego w tym zakresie. W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., należy stwierdzić, że brak jest podstaw do przypisania M. K. winy odnośnie popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 86 § 1 k.w. Zgodnie z jego treścią podlega karze ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dobrem chronionym przez art. 86 § 1 k.w. jest bezpieczeństwo ruchu drogowego, które może być zagrożone przez nieostrożne zachowanie się uczestnika ruchu lub innej osoby. Sąd, badając czy w niniejszej sprawie doszło do jego naruszenia, miał na uwadze dwa elementy składające się na stronę przedmiotową omawianego wykroczenia, tj. ustalenie czy w omawianym stanie faktycznym miało miejsce niezachowanie należytej ostrożności oraz czy wystąpił tego skutek, w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ocena całokształtu towarzyszących zdarzeniu okoliczności prowadzi do przekonania, że – o ile istotnie pomiędzy pojazdami doszło do kolizji – o tyle, obwinionemu M. K. nie można postawić zarzutu niedochowania wymaganej ustawą ostrożności. W ocenie Sądu, brak jest związku pomiędzy sytuacją zagrożenia bezpieczeństwa a zachowaniem obwinionego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów ustawy wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez te osoby, sygnały świetlne lub znaki drogowe (art. 5 ust 1 P.). Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są

obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (art. 3 P.). Każdy uczestnik ruchu drogowego jest zatem obowiązany nie tylko do stosowania się do nakazów i zakazów, o których mowa w ustawie, ale również do zachowania należytej ostrożności na drodze, przez co należy rozumieć takie zachowanie, które – przy uwzględnieniu wszystkich istniejących w danym momencie okoliczności – wyłącza lub przynajmniej minimalizuje możliwość zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Wprowadzone przez ustawodawcę rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym znajdują również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 17 czerwca 1983 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż „kierowca ma obowiązek nie tylko prowadzić pojazd zgodnie z obowiązującymi nakazami i zakazami, lecz winien on także prowadzić pojazd w sposób rozważny i ostrożny” (IV KR 113/83, publ. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Wydawnictwo Prokuratury Generalnej rok 1984, Nr 4, poz. 24).

Powyższe unormowania, uzupełniono w art. 4 omawianej ustawy o tzw. „zasadę ograniczonego zaufania” - stanowiącą wypadkową zasady pełnego zaufania i zasady nieufności - zgodnie z którą, **uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.** Wciąż aktualne – w zakresie wykładni omawianego przepisu - pozostaje orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w uchwale dnia 22 czerwca 1963 r. stwierdził, iż prowadzący pojazd powinien kierować się zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Oznacza to, że ma on prawo liczyć na respektowanie przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników ruchu dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególnie uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do obowiązujących przepisów lub zasad bezpieczeństwa ruchu (uchwała Połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 22 czerwca 1963 r., VI KO 54/61, LexPolonica nr 355981, OSNKW 1963, nr 10, poz. 179). Jak się powszechnie przyjmuje, przekroczenie przepisów przez innego użytkownika drogi zwalnia - zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania - osobę przestrzegającą przepisów od odpowiedzialności wówczas, gdy nie mogła przekroczenia ze strony współuczestnika ruchu zauważyć lub przewidzieć; dostrzegając przekroczenie lub je przewidując zrobiła wszystko, co było możliwe w danej sytuacji, aby zaistniałemu niebezpieczeństwu przeciwdziałać (tzw. prawidłowość manewrów obronnych); wreszcie, nie była w stanie dostosować swego zachowania do powstałych warunków. Co istotne, ocena naruszenia zasady ograniczonego zaufania powinna nastąpić z uwzględnieniem konkretnej sytuacji drogowej, a zwłaszcza tego, czy kierujący miał wyraźny sygnał, że uczestnik ruchu może zachować się nieprawidłowo (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007 r., III K 233/07, LEX nr 351225)

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, że brak jest możliwości przypisania winy obwinionemu, mimo iż formalnie naruszył on przepisy ustawy w ten sposób, że w sytuacji, w której znajdował się na drodze podporządkowanej i zobowiązany był ustąpić pierwszeństwa pojazdom poruszającym się ul. (...) (będącą ulicą uprzywilejowaną wobec ul. (...)), swym pojazdem wszedł w tor poruszania się samochodu kierowanego przez P. P.. Kluczową dla ustalenia odpowiedzialności M. K. jest okoliczność, że obwiniony zdecydował się na wjazd na skrzyżowanie w momencie, w którym przekonany był, iż kierujący pojazdem marki A. wykona manewr skrętu w prawo, co ten wyraźnie sygnalizował. Świadczy o tym zarówno nadawanie przez ww. odpowiednich sygnałów świetlnych, jak również dostosowanie prędkości pojazdu - poprzez jej ograniczenie - do planowanej zmiany kierunku jazdy. Obwiniony miał zatem prawo przypuszczać, że będzie mógł wykonać manewr włączenia się do ruchu w sposób bezkolizyjny. W świetle przytoczonych przepisów i orzeczeń stwierdzić trzeba, że obwiniony nie miał podstaw do zastosowania zasady ograniczonego zaufania. Kierujący pojazdem P. P. w żaden sposób nie zachowywał się w sposób, który mógłby nakazać ograniczenie tego zaufania. W szczególności nie wyłączył kierunkowskazu nawet chwilę przed kolizją, nie przyspieszył gwałtownie, nie jechał z włączonym kierunkowskazem od dłuższego czasu, mijając poszczególne przecznice, co mogłoby wskazywać, że nie zauważył, że nadaje sygnał świetlny itd. Do ostatniego momentu poprzedzającego kolizję obwiniony miał prawo podejrzewać, że P. P. zastosuje się do przepisów ruchu drogowego, a więc wykona manewr zgodny z sygnalizowanym zamiarem. Z kolei analizując zdarzenie z perspektywy drugiego uczestnika ruchu należało wskazać, że miał on obowiązek zastosowania zasady ograniczonego zaufania zbliżając się do skrzyżowania. Obowiązek ten zmaterializował się w momencie, kiedy kierujący wyłączył kierunkowskaz

i zmniejszył prędkość zbliżając się do skrzyżowania nie mając jednocześnie pewności, że faktycznie wykona manewr skrętu. Wykreowana bowiem przez niego sytuacja drogowa powinna być wyraźnym sygnałem, że drugi z uczestników ruchu, a więc obwiniony, może mylnie zinterpretować jego zachowanie i być przekonany, że zamierza on skręcić w prawo. W takiej sytuacji należało stosując zasadę ograniczonego zaufania i nie mając pewności, czy obwiniony nie wjedzie na skrzyżowanie, w momencie gdy zaniechał on decyzji o skręcie zatrzymać się i nie wjeżdżać na skrzyżowanie mimo jechania drogą z pierwszeństwem przejazdu. Zasady ruchu drogowego ustalające reguły pierwszeństwa na drodze nie mogą wyłączać zdrowego rozsądku i przewidywania zachowań innych uczestników ruchu w anormalnym układzie sytuacyjnym.

Zdaniem Sądu, mając zwłaszcza na względzie zasady doświadczenia życiowego, brak jest możliwości przypisania zachowaniu obwinionego cech gwałtowności, pochopności. Obwiniony postępował w sposób rozważny, dochowując należytej ostrożności, wymaganej od niego w związku z planowanym włączaniem się do ruchu. Co również znamienne, obwiniony nie miał możliwości przewidzenia gwałtownej zmiany toru jazdy samochodu marki A.; kierujący nim sam przyznał, że o zmianie tej zdecydował w ostatniej chwili, czym nie pozostawił obwinionemu możliwości uniknięcia zderzenia.

Mając na uwadze, że obwiniony nie wypełnił swym zachowaniem ustawowych znamion wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., Sąd uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 k.p.w., przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.